

Anna Czerniecka-Haberko

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-4585-0127>

Unia lubelska w historiografii polskiej XIX i XX wieku

Streszczenie: Tekst stanowi rozważania nad wytworami pracy polskich historyków przedstawiających obrazy unii lubelskiej. Unii, która była – i jest po dzień dzisiejszy – obecna w polskiej narracji historycznej. Analiza źródeł historiograficznych pozwala wnioskować, że literatura obejmująca swą problematyką badawczą unię lubelską jest równocześnie bogata, ale i uboga. Ilościowo jest bowiem dość obszerna, jednak jej gruntowna analiza pozwala wnioskować, że większość publikacji zawiera jedynie fraktografię.

Zainteresowanie tematyką unii lubelskiej, na przestrzeni omawianych dwóch wieków, było uwarunkowane wielopłaszczyznowością tego zagadnienia. Problematyka unii w sposób wyraźny uwypukla współzależność między treściami historiograficznymi a społeczną świadomością historyczną. Dlatego w tekście przybliżono owe obrazy poczynszyszy od romantyzmu, a kończąc na latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Ramy chronologiczne wymusiły podział pracy na pięć epok historiograficznych (czasy przedstyczniowe, czasy poststyczniowe, przełom wieków, Druga Rzeczpospolita, lata powojenne). Praca ma charakter studium analitycznego, opartego na szerokiej bazie źródeł historiograficznych, na którą składają się dzieła polskich historyków prowadzących działalność naukową od pierwszej połowy wieku XIX aż po koniec wieku XX. W każdej z omawianych epok poddano analizie poglądy historyków najbardziej reprezentatywnych dla każdego przedziału czasowego.

Słowa kluczowe: unia lubelska, historiografia polska XIX i XX wieku

„Każdy naród kieruje chętnie pamięć ku wielkim
dniom swej przeszłości. W nich odnajduje łączność
myśli oraz pokrewieństwo doznań wzmacniających po-
czucie wspólnoty narodowej w teraźniejszości; z nich
czerpie siłę i otuchę na przyszłość. Wielkie dzieła, któ-
rych naród dokonał w czasach nieraz bardzo zamierz-

chłych, opromienione legendą trwają w życiu duchowym tego narodu jako moce twórcze i drogie są sercu wszystkich jego synów”.

S. M. Kuczyński¹

Historia historiografii polskiej obejmuje ponad dziesięć wieków. Jej początków doszukamy się bowiem już w wiekach średnich. Wywodziła się ona z zachodnioeuropejskiej tradycji historiograficznej, gdyż ukształtowała się na bazie wypracowanych na Zachodzie Europy zasad². Mimo że przez kolejne wieki permanentnie się rozwijała, to dopiero dziewiętnaste stulecie nazwano wiekiem historii. Teza ta została upowszechniona przez ówczesnych badaczy, starających się nakreślić różnice między własną pracą a działalnością historyków minionych epok. To właśnie oni dostrzegli w pierwszej połowie XIX w. silne penetrowanie przez historię ludzkiej kultury, intensywne przepojenie życia codziennego historią, poczynając od literatury pięknej, poprzez literaturę historyczną, a kończąc na sztukach plastycznych czy architekturze. Dlatego też okres romantyzmu – jako początek nowoczesnej historiografii – został przyjęty jako cezura początkowa analizy obrazów unii lubelskiej³.

Kontrowersyjna wydawać się może cezura końcowa. Przyjęto, że stanowić ją będzie koniec wieku XX. Jak pisał A. F. Grabski „w warunkach demokratycznej swobody historiograficznej wypowiedzi, przy braku profesjonalnej krytyki naukowej, pojawiają się bowiem jak grzyby po deszczu lśniące barwami aktywnych na scenie politycznej ruchów i partii coraz liczniejsze okazy nowej historii «jedynie słusznej», pretendującej do monopolu na Prawdę, Rację i Wartości”⁴.

Tak szerokie ramy chronologiczne umożliwiają podział poniższych rozważań na dwa aspekty: chronologiczny i problemowy.

Aspekt chronologiczny

Chronologiczny układ pracy uwzględnia cezury wyodrębniające kolejne okresy polskiej nauki historycznej, a dopiero w ich ramach porządek rzeczowy. Wyodrębniono zatem pięć epok historiograficznych. Stąd też analiza obejmuje następujące okresy: cza-

¹ S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1960, s. 9.

² A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 20.

³ Idem, *Joachim Lelewel i nauka historyczna jego czasów*, [w:] *Joachim Lelewel. Człowiek i dzieło. W 200-lecie urodzin. Materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej, Żagań 12–14 IX 1986*, pod red. K. Bartkiewicza, Zielona Góra 1988, s. 3; idem, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 111; idem, *Zarys historii historiografii...*, s. 84.

⁴ Idem, *Zarys historii historiografii...*, s. 246.

sy przedstyczniowe, czasy postyczniowe, przełom wieków, Drugą Rzeczpospolitą, lata powojenne⁵.

Historiografia romantyczna została zdeterminowana przez poglądy Joachima Lelewela. Znaczna część historyków tego okresu albo świadomie zaliczała się do grona uczniów profesora, albo czyniła to bezwiednie, ale w obu przypadkach nawiązywała do koncepcji dziejów ojczystych mistrza. Alternatywę wobec koncepcji Lelewela stanowili historycy skupieni wokół księcia Adama Czartoryskiego⁶.

Dla Joachima Lelewela unia lubelska była wydarzeniem o wielkim znaczeniu⁷. O jej doniosłości świadczyć miała zwłaszcza frekwencja na sejmie lubelskim⁸. W przekonaniu tegoż badacza, unia lubelska była zakończeniem niezwykle długiego procesu jednoczenia Polski i Litwy. Procesu, który trwał niemal dwa stulecia⁹.

Gloryfikację unii lubelskiej odnajdziemy również u pracach historyków, których zaliczono do grona „kontynuatorów” Lelewela, czyli Jędrzeja Moraczewskiego¹⁰, Henryka Schmitta¹¹, Adama Mickiewicza¹², Michała Balińskiego¹³, a nawet Waleriana Koronowicza¹⁴.

Z lelewelistami polemizowali badacze związani z księciem Adamem Czartoryskim. Wady unii lubelskiej dostrzegał przede wszystkim Teodor Morawski¹⁵. Badacz neguje przyjęte w polskiej świadomości historycznej twierdzenie, że w Lublinie 1569 r. została zawarta „gruntowna unia” Polski z Litwą. Sformułowanie to – zdaniem tegoż historyka – było „pochlebieniem sobie”, gdyż w rzeczywistości zawarto jedynie związek na kształt federacji. Według Morawskiego federacja to związek, który „wiąże udzielne narodowości i państwa, które inaczej nie dałyby się połączyć”¹⁶. Z tak pojętej definicji można wywnioskować, że badacz związek tych państw uważał za nietrwały.

⁵ Vide: A. Czerniecka-Haberko, *Unie polsko-litewskie w historiografii polskiej*, Toruń 2013; A. F. Zarys *historii historiografii...*, s. 109–239.

⁶ B. Kalicki, *Najnowsze sądy o Karolu Szajnosze. Z powodu książki: „Dzieje polski w zarysie przez Michała Bobrzyńskiego*, Warszawa, Kraków 1879”, Lwów 1879, s. 7; A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999, s. 336–337.

⁷ Lelewel pisał: „Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedną wspólną Rzeczypospolitą. Jeden pan wspólnymi głosami obrany będzie panował, senat obu narodów na równi pomieszany, tylko że w pierwszym kroku pierwszeństwo Polsce zostawione, które się słusznie jej należeć zdawało, z powodu, że dawniejszym od Litwy państwem była, tytułem księstwa i dawniej używanymi szlacheckimi swobodami cieszyła się” – J. Lelewel, *Dziela*, t. IV, Warszawa 1956, s. 135–136.

⁸ *Ibidem*, s. 135.

⁹ *Idem*, *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku*, Warszawa 2006, s. 226.

¹⁰ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej*, t. IV, Poznań 1846, s. 310–313.

¹¹ H. Schmitt, *Unja Litwy z Koroną dokonana na sejmie lubelskim 1568–1569. Szkic dziejowy*, Lwów 1868, s. 47–49.

¹² A. Mickiewicz, *Dziela*, t. VIII, Warszawa 1997, s. 359.

¹³ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. IV, Warszawa 1886, s. 88.

¹⁴ W. Koronowicz, *Słowo dziejów polskich*, t. I, Lipsk 1858, s. 159.

¹⁵ T. Morawski, *Dzieje narodu polskiego w krótkości zebrane dla matek i niższych nauczycieli*, t. II, Poznań 1871, s. 457.

¹⁶ *Ibidem*, s. 457.

Unia lubelska przez historyków pierwszej połowy XIX w. była postrzegana jako jedno z najważniejszych wydarzeń politycznych, nie tylko w dziejach Polski, ale również w kontekście ogólnoeuropejskim. Dlatego też na przykładzie unii konstruowano wizję silnego, wysoko rozwiniętego państwa polskiego. Państwa, które było na tyle prężne, by zjednoczyć się (przyłączyć na drodze pokojowej) z Wielkim Księstwem Litewskim i nadal pozostać elementem dominującym w tym związku¹⁷.

Historia historiografii polskiej okresu pozytywizmu jest postrzegana poprzez pryzmat tzw. szkół historycznych. W drugiej połowie XIX w. wyróżniono: szkołę krakowską, lwowską oraz warszawską. Jednak obrazy unii lubelskiej odnajdziemy w pracach historyków jedynie szkoły krakowskiej i warszawskiej.

Za inspirację do utworzenia tzw. krakowskiej szkoły historycznej można uznać klęskę kolejnego zrywu narodowowyzwoleńczego. To właśnie powstanie niejako zmusiło polskie elity polityczne i intelektualne (przede wszystkim historyczne) do ponownego rozrachunku z przeszłością. Wszystkich nurtowały następujące pytania: jeżeli po raz kolejny ponieśliśmy klęskę, to czy na pewno jesteśmy tak doskonali, jak wpajali nam przedstawiciele minionej epoki? Jakie cechy charakteru predestynują nas do klęsk? Czy winę za nasze niepowodzenia ponoszą wyłącznie zaborcy? ... Pytania te zmuszały historyków do zmodyfikowania wizji dziejów ojczyzny¹⁸.

Obraz unii lubelskiej w narracji szkoły krakowskiej nie jest spójny. Józef Szujski – jeden z głównych przedstawicieli tegoż środowiska – nawiązywał do tradycji romantycznej. Twierdził bowiem, że istotą unii było jej znaczenie, a przede wszystkim jej kilkuletnia tradycja¹⁹. Podkreślał, że unia została zawarta w sposób polubowny, pokojowy oraz cywilizacyjny. Na mocy unii lubelskiej Polska i Litwa „zlały” się w jedno potężne państwo bratnich narodów polskiego i ruskiego²⁰. Zupełnie inny obraz unii zaprezentował Michał Bobrzyński. Historyk uznał bowiem, że unia lubelska była „zasadniczym błędem”²¹.

¹⁷ A. Czerniecka-Haberko, op. cit., s. 79.

¹⁸ Ibidem, s. 80–85.

¹⁹ Szujski tak pisał o unii lubelskiej: „Nie bez słuszności chlubiśmy się nim, jako dowodem cywilizacji ojczyznej, samorodnej (...) Unia nosiła z sobą wolność, równość, zespolenie sił, cywilizację, stawała jako potężna powszechnodziejowa wbrew moskiewskiemu caratowi i tureckiemu najazdowi. Unia łączyła odwieczną rodzinę słowiańską nad Wisłą i Dnieprem w jedno potężne, ucywilizowane, świadome swego przeznaczenia, odrywała germańskiemu zaborowi dawne posiadłości polskie nad morzem Bałtyckim – a czyniła to wszystko w czasie bliskim owej fatalnej chwili wygaśnięcia szczepu Jagiellonów. Gdyby nie unia, powtarzamy, nigdyby Polska wśród tylu niebezpieczeństw, z tak wyjątkowym urządzeniem wewnątrz, następnych dwóch wieków nie przetrwała. Unia ta przetrwała moralnie rozbiór i da Bóg przetrwa wszystkie nieprzyjemne sobie żywioły jako świetny owoc cywilizacji i zasługi historycznej, jako dobrowolne połączenie się szczepów pokrewnych w jeden wielki naród polski. Dlatego to unia lubelska jest jednym z fundamentalnych praw narodowości polskiej, prawem nieprzedawnionym, bo żyjącym i poświadczanym nieustannie przez połączone w jedność szczepy, prawem, każdego żadne zachcianki improwizowanych na prędce zdarzeń szczepowych małoskopskich czy czerwonoruskich ani idea moskiewska panslawizmu obalić nie zdoła” – J. Szujski, *Dziela*, t. II, Warszawa 1895, s. 369–397.

²⁰ Ibidem, s. 415.

²¹ Bobrzyński pisał: „unia w takiej postaci, jak ją zawarto, była jednak zasadniczym błędem. Nie na to naród polski przez dwa wieki nad cywilizacją wschodnich pustkowiów krwawym potem pracował, aby osta-

W Warszawie, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, ukształtowała się tzw. warszawska szkoła historyczna. Za inspirację do jej utworzenia można uznać sprzeciw jej przedstawicieli wobec poglądów głoszonych przez historyków szkoły krakowskiej. Największy sprzeciw w środowisku warszawskim wzbudziła krakowska teoria upadku, która – zdaniem historyków warszawskich – implikowała pesymistyczny pogląd zarówno na przeszłość, jak i przyszłość Polski. Przedstawiciele warszawskiej szkoły historycznej wypracowali alternatywną teorię, tzw. teorię odrodzenia w upadku, która głosiła, że u schyłku Rzeczypospolitej Polacy dokonali gruntownych przemian we wszystkich aspektach życia społeczno-politycznego. Celem tych modernizacyjnych przemian było przeciwstawienie się samym Polakom ich archaiczno-endogenicznym wadom. Zainicjowany w ten sposób proces narodowego odrodzenia nie przyniósł zamierzonego efektu, czyli nie zapewnił społeczeństwu polskiemu pomyślnego bytu, ale tylko dlatego, że został brutalnie przerwany przez interwencję mocarstw ościennych. Tak więc sformułowana przez historyków warszawskich teoria odrodzenia w upadku miała niewątpliwie optymistyczną wymowę polityczną, chociaż ze względu na wszechobecną cenzurę nie dość wyraźnie artykułowaną²².

Na szczególną uwagę zasługuje obraz unii lubelskiej zaprezentowany przez Władysława Smoleńskiego. Historyk ten uznał, że unia nie miała na celu inkorporacji Litwy do Polski, lecz „położyła kres dotychczasowemu związkowi mechanicznemu dwóch ciał politycznych, w zasadzie obcych sobie. Upodobniła ona oba państwa pod względem organizacyjnym i dwie indywidualności współrzędne zjednoczyła w Rzeczpospolitą”²³. Historyk podkreślał, że unia lubelska połączyła Litwę z Koroną w jedną Rzeczpospolitą. Zagwarantowała, że powstałe państwo będzie miało jednego monarchę oraz wspólny sejm, a jego obywatele prawo swobodnego osiedlania się na terenie obydwu krajów. Zdaniem Smoleńskiego, unia pozostawiła podwójne urzędy centralne. Zapewnienie dualizmu państwowego spowodowało, że Litwa nie utraciła charakteru oddzielnego państwa²⁴.

pozytywistyczny obraz unii polsko-litewskiej nie był koherentny. Występowały w nim bowiem dwa nurty. Pierwszy stanowił kontynuację apologetycznej wizji nakreślonej przez romantycznych badaczy. Drugi – choć również uznawał unię za jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach państwa polskiego – nie gloryfikował tegoż wydarzenia.

tecnie z krajów tych stworzyć gniazdo możnowładczej anarchii i buty. Unia rzeczywista było to dzieło dwóch stuleci niezamordowanej pracy, węzły łączące oba kraje tkwiły głębiej, jeden więcej przywileju ani ich nie osłabiał, ani wiele nie wzmacniał. Lepiej więc było obejść się jeszcze bez przywileju niżeli okupywać go usświęceniem dwoistości rządu w jednym państwie, tj. trwałą i nieodzowną anarchią” – M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1974, s. 271.

²² A. F. Grabski, *Historia historiografii ...*, s. 138–140; idem, *Warszawska szkoła historyczna. Próba charakterystyki*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. II, pod red. B. Skargi, Warszawa 1975 s. 456–534; J. Serczyk, *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994, s. 396.

²³ W. Smoleński, *Studia historyczne*, Warszawa 1925 s. 63.

²⁴ Idem, *Dzieje narodu polskiego*, Warszawa 1919, s. 114–115; idem, *Studia...*, s. 63–64.

W przekonaniu niektórych badaczy, unia była wydarzeniem o zabarwieniu pejoratywnym. Historycy akcentowali, że unia zmusiła państwo polskie do kulturowego, gospodarczego, społecznego, a także i politycznego zaangażowania na terenach litewskich. W ich przekonaniu, Polska została obciążona misją cywilizacyjną na Wschodzie, co odciągnęło ją od kluczowych kwestii wewnętrznych²⁵.

Historiografia polska przełomu XIX i XX w. nie odbiegała od europejskich standardów naukowej historii. Polscy historycy z uwagą śledzili nowe idee rozwijające się na terenie Europy (korzystając ze zdobyczy historiografii francuskiej, włoskiej, belgijskiej, rosyjskiej i innych), a te mobilizowały lub wręcz zmuszały do wprowadzania zmian w podstawach teoretycznych i horyzontach problemowych nauki historycznej. Przełom XIX i XX stulecia przyniósł na Zachodzie, a w konsekwencji i na ziemiach polskich załamanie się dotychczasowego wzorca uprawiania nauki historycznej – indywidualnego (pozytywistycznego)²⁶. Stąd też na ziemiach polski przełom wieków przyniósł znaczący rozwój historii prawa.

Oswald Balzer pytał: „czy [Polska i Litwa – A.C.H.] zjednoczyły się (...) w jednolity organizm państwowy; czy też każdy z nich zachował wyodrębnioną osobowość prawnopolityczną, łącząc się tylko zewnętrznie w związek dwu równorzędnych państw”²⁷. Szukając na nie odpowiedzi, Balzer doszedł do wniosku, że na akcie unii lubelskiej zaciążyły wszystkie wydarzenia, poczynając od tych z 1385 r. Autor uważał, że zaistniałe przede wszystkim od drugiej połowy XV stulecia precedensy prawne, m.in. zanik istotnego znaczenia władzy wielkksiążęcej, znalazły uwięnczenie w akcie unii lubelskiej. Zdaniem Balzera, ostatnia unia nie uznała Litwy za organizm państwowy równorzędny Polsce, ale równocześnie nie określiła Litwy jako państwa podporządkowanego. Dlatego też, według tego badacza, unia lubelska ustanowiła jedno niezróżnicowane, suwerenne państwo²⁸.

W ujęciu Stanisława Kutrzeby, na mocy unii lubelskiej utworzono państwo o dwuistym charakterze. Składało się ono z dwóch równorzędnych części: Korony i Litwy, będących osobnymi jednostkami państwowymi. Dlatego też zagwarantowano im (czytaj: Litwie) odrębną administrację, sądownictwo, skarbu oraz wojsko²⁹. Między Koroną

²⁵ A. Czerniecka-Haberko, op. cit., s. 154–156.

²⁶ A. F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003, s. 558–560; idem, *Zarys historii historiografii...*, s. 142–153; J. Kolbuszewska, *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005; J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku, cz. I: Lata 1900–1918*, Wrocław 1982, s. 7–18.

²⁷ O. Balzer, *Tradycja dziejowa unii polsko-litewskiej*, Lwów-Warszawa 1919, s. 11.

²⁸ Ibidem, s. 9–16.

²⁹ „Jakkolwiek – pisał historyk – (...) państwa pozostawały przy odrębnej administracji i odrębnym sądownictwie, to jednak i w tych dziedzinach doszło do zbliżenia. Głównie w zakresie administracji, tj. tak ustroju władz, jak i przepisów prawa administracyjnego, zwłaszcza najważniejszych dziedzin: wojskowej i skarbowej, Litwa przejmowała polskie wzory. Urzędy takie same były na Litwie, jak w Polsce, a to tak urzędy ministrów: kanclerza, podkanclerza, marszałka wielkiego i nadwornego, podskarbich, hetmanów – jak inne centralne czy

i Litwą zachodziły także nieznaczne różnice, ale występowały one w kwestiach drugorzędnych³⁰.

Unia lubelska zagwarantowała Rzeczypospolitej nierozzerwalność Korony i Litwy. Dodatkowym spoiwem – według autora – stały się pozostałe jej artykuły, a więc wspólność monarchy, obieranego na wspólnej elekcji, koronowanego w Krakowie bez „podniesienia” na Wielkie Księstwo, wspólne zatwierdzenie przywilejów, wspólność sejmu (jako organu ustawodawczego, wytyczającego kierunek działalności ogólnopaństwowej) oraz możliwość nabywania dóbr ziemskich przez obywateli Korony na Litwie i odwrotnie (czyli swobodne przesiedlanie się).

Dwoistość polsko-litewskiego państwa występowała tylko w kwestiach wewnętrznych. Na arenie międzynarodowej Rzeczypospolita Polska stanowiła jednolite państwo. Zatem wspólnie prowadzono wojny, a także podpisywano przymierza³¹. Nie była to, jak dotąd, unia osobista, lecz została określona jako unia realna³².

Przełom XIX i XX w. przyniósł wydarzenia, które wywarły dość duży wpływ na historiografię polską. Zmiany intelektualno-światopoglądowe skłoniły historyków polskich do dywagacji prawno-ustrojowych, które wypłynęły na sposób postrzegania unii polsko-litewskich, a zatem i unii lubelskiej³³.

W okresie międzywojennym historiografia polska została zdeterminowana przez ośrodki akademickie (warszawski, krakowski, lwowski, wileński). Czasy jagiellońskie, jako epoka największej potęgi Rzeczypospolitej, fascynowały wówczas wielu historyków. Do grona najwybitniejszych badaczy zajmujących się tą tematyką A. F. Grabski zaliczył: Oskara Haleckiego oraz Ludwika Kolankowskiego, Henryka Paszkiewicza oraz Witolda Kamienieckiego³⁴. Jednak obraz unii lubelskiej został przedstawiony przede wszystkim w pracach Oskara Haleckiego.

Główną zasługę za ustanowienie unii lubelskiej historyk ten przypisał Zygmuntowi Augustowi. Zdaniem Haleckiego, król tylko dzięki swojej cierpliwości oraz zaangażowaniu zdołał pokonać wszystkie przeszkody na drodze ku zjednoczeniu. Pierwszą z nich było zrzeczenie się przez Zygmunta swoich praw do dziedziczenia godności wielkoksiążęcej na Litwie na rzecz Korony, natomiast drugą – przyznanie Polsce spornych tere-

dworskie tylko – oraz urzędy starostów i ziemskie” – S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie. Korona. Posłowiem opatrzyla A. Hutnikiewicz*, Poznań 2001, s. 145.

³⁰ Zdaniem Kutrzeby, treść przepisów wykonawczych (np. wojskowych czy też skarbowych) przeważnie była analogiczna. Różnice dotyczyły przede wszystkim sądownictwa, ale i w tej dziedzinie występowały znaczne podobieństwa. Vide: *ibidem*, s. 145.

³¹ *Ibidem*, s. 135–136, 145; *idem*, *Charakterystyka państwowości polskiej*, Kraków 1916, s. 37–38.

³² *Idem*, *Charakterystyka...*, s. 37; *idem*, *Historia ustroju Polski...*, s. 136, 145; *idem*, *Spółeczno-prawne idee Polski*, [w:] *Polska w kulturze powszechnej*, pod red. F. Konecznego, Kraków 1918, s. 64.

³³ A. Czerniecka-Haberko, *op. cit.*, s. 204.

³⁴ A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii...*, s. 179.

nów: Podlasia i Wołynia. Rozwiązanie tychże kwestii spornych umożliwiło ustanowienie ostatniej – zdaniem tego historyka – unii polsko-litewskiej³⁵.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że to właśnie w II Rzeczypospolitej zostały opublikowane przez Stanisława Kutrzebę oraz Władysława Semkowicza akta unii Polski z Litwą. Były nimi: źródła oryginalne, ich kopie (zawarte bądź w księgach urzędowych i sądowych, bądź w różnego rodzaju rękopisach), druki zawarte w wydawnictwach, tj. zbiory praw oraz zapiski w księgach sądowych³⁶. Akta te były i są po dzień dzisiejszy cennym źródłem dla wszystkich historyków, podejmujących w swoich badaniach kwestię związku polsko-litewskiego.

W pierwszych latach powojennych uwaga historyków została skoncentrowana na przewartościowaniu koncepcji dziejów Polski, przede wszystkim kilku węzłowych zagadnień. Wydaje się, że najistotniejszymi z nich były dwie kwestie: uchwycenie historycznych korzeni Polski współczesnej oraz stosunek do tradycji powstańczej.

Zdecydowana większość powojennych historyków korzeni współczesnego państwa doszukiwała się w epoce piastowskiej. Koncentracja uwagi na epoce piastowskiej spowodowała, że historycy zaczęli pomijać epokę jagiellońską. Zapewne było to działanie w pełni świadome, gdyż w pierwszych latach powojennych nie mogła się pojawić niemal żadna praca poświęcona czasom jagiellońskim, a tym samym tradycji jagiellońskiej. Dlatego też, napisana w latach 1942–1948 przez Henryka Łowmiańskiego *Polityka Jagiellonów*, drukiem ukazała się dopiero w 1999 r.³⁷

W okresie powojennym historiografia polska gloryfikowała unię lubelską. Łowmiański postrzegał unię jako największe osiągnięcie dynastii jagiellońskiej³⁸, jako ukoronowanie wszystkich aktów polsko-litewskich. Na jej mocy nastąpiło bowiem połączenie obu państw w jedną całość³⁹.

Unia lubelska stanowiła wybitne osiągnięcie również dla Juliusza Bardacha. Badacz ten podkreślał, że była dziełem dwóch państw i trzech narodów. Dziełem, które przez kilka wieków wpływało na rozwój tej części Europy⁴⁰.

W historiografii tego okresu odnajdziemy również obrazy deprecjonujące unię. Zdaniem Jerzego Ochmańskiego, unia lubelska nie była związkiem dwóch równorzędnych

³⁵ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. II, Kraków 1920, s. 248–353; idem, *Unia lubelska*. Wykład habilitacyjny wygłoszony na Uniwersytecie Jagiellońskim 10 grudnia 1915, Kraków 1916, s. 10–35.

³⁶ Ibidem, s. VII.

³⁷ A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii...*, s. 202–203.

³⁸ Historyk pisał: „aktu wielkiej wagi, który wyznaczył, można powiedzieć, na kilka stuleci, gdyż i na okres porozbiorowy, kierunek polityki polskiej, wiążąc się ze wschodem” – H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999, s. 628.

³⁹ Ibidem, s. 627–628.

⁴⁰ J. Bardach, *Krew i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, 1969, s. 616.

państw, ponieważ nowo obrany król polski automatycznie zostawał władcą Litwy. Dlatego też w ujęciu tego badacza, Litwa stała się państwem drugorzędym⁴¹.

S. M. Kuczyński w pracy pt. *O programie pierwszych Jagiellonów, tzw. idei jagiellońskiej i rzekomej agresji polskiej na wschód w XV w.* podkreślił, że druga wojna światowa przyniosła zasadnicze zmiany w układzie stosunków międzynarodowych⁴². W pierwszych latach powojennych tematyka unijna świadomie była pomijana przez historyków. Mimo to, nie była obca polskiej historiografii okresu 1945–2000⁴³.

Przyjęcie jednak tak szerokiej cezurę chronologicznej wymaga podkreślenia, że istotnym elementem kształtującym obrazy unijne poszczególnych epok była bieżąca sytuacja polityczna państwa polskiego. Związek rozważań nad przeszłością z wydarzeniami politycznymi oraz dążenie do zaspokajania oczekiwań narodu miały istotny wpływ na kształtowanie nauki o dziejach.

Aspekt problemowy

Unia lubelska w narracji historyków polskich przyjęła różnorodne obrazy. Obrazy doskonale wyrażające stosunek polskich historyków do takich idei, jak: tolerancja, wolność, równość, braterstwo itd. Dlatego też przedstawienie ich począwszy od romantyzmu, a kończąc na latach 90. XX w. stwarza możliwość przekrojowej analizy zagadnienia.

W historiograficznych badaniach nad uniami polsko-litewskimi można wyróżnić kilka nurtów problemowych. Najważniejszym z nich wydaje się zdefiniowanie pojęcia unii. To kluczowe dla niniejszej analizy pojęcie zdefiniowali jedynie nieliczni historycy. Pozostali, mimo wyrażania własnych sądów i opinii na temat kwestii unii polsko-litewskich, nie podjęli się tego zadania⁴⁴.

Oswald Balzer uznał unie „tylko za określnik konwencyonalny, bez ściśle oznaczonej treści prawnej”⁴⁵, dlatego też utożsamiał je z określeniem wzajemnego stosunku, jaki zaistniał na przestrzeni dziejów pomiędzy Polską a Litwą. W przekonaniu tegoż badacza, pojęcie „unia” funkcjonowało w słownictwie polskim od momentu połączenia obu krajów, czyli od chwili powołania na tron polski Jagiełły. Balzer przypomniał, że począwszy od aktu krewskiego poprzez wiek XV, XVI, XVII i XVIII związek Polski i Litwy określano zwrotem „unimus”. Pojęcie to, zdaniem tegoż historyka, tak silnie zakorzeniło się w polskim słownictwie, że w wieku XIX i XX stanowiło już „starożytną spuściznę językową”, i dlatego też zaczęło funkcjonować w języku publicystycznym i historiograficz-

⁴¹ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 136.

⁴² S. M. Kuczyński, *O programie ...*, s. 181.

⁴³ A. Czerniecka-Haberko, op. cit., s. 308–309.

⁴⁴ Ibidem, s. 17.

⁴⁵ O. Balzer, *Tradycja dziejowa unii polsko-litewskiej*, Lwów-Warszawa 1919, s. 6.

nym. Lecz wiek XIX i XX nadał temu wyrazowi również znaczenie pochodne, ponieważ określano nim nie tylko zespolenie Polski i Litwy, ale także przywileje i akty prawne, które normowały ich wzajemne stosunki. Uwzględniając znaczenie tego terminu, Balzer uważał, że w dziejach polsko-litewskich ustanowiono sześć unii: krewską, wileńską, horodelską, piotrkowską, mielnicką oraz lubelską⁴⁶.

Balzer wyróżnił dwa rodzaje unii: osobistą i rzeczową. W ujęciu tegoż badacza, zarówno unia osobista, jak i rzeczowa stanowiły połączenie – poprzez osobę władcy – dwóch równorzędnych sobie, lecz zachowujących odrębność polityczną państw. Różnica między wymienionymi rodzajami unii polegała na tym, że w unii osobistej następowało „przypadkowe” powołanie władcy na tron drugiego państwa, natomiast w unii rzeczowej funkcjonowały prawne gwarancje wyboru wspólnego władcy. Balzer uważał, że w okresie 1401–1501, a nawet do 1569 r. istniała prawnie usankcjonowana łączność Polski z Litwą, a zatem należy wykluczyć funkcjonowanie unii osobistej. Jednocześnie ówczesnego związku polsko-litewskiego nie można również określić mianem unii rzeczowej, gdyż charakteryzował się on podporządkowaniem Litwy Polsce, czyli nie opierał się na „idei równorzędności”. Dlatego też Balzer pisał: „ogarniając wszystkie zestawione szczegóły, możemy tedy stwierdzić, że w całej ewolucji prawno-państwowego stosunku Litwy do Polski nie było ani jednego stadium rozwojowego, które dałoby się określić jako unia w ścisłym tego wyrazu znaczenia (...) określnik konwencjonalny »unii Polski z Litwą«, jak się on ustalił w naszym języku na oznaczenie wzajemnego stosunku obu krajów na całej przestrzeni czasu 1386–1795, nie pokrywa się tedy w niczym z pojęciem unii w znaczeniu właściwym”⁴⁷.

Natomiast Stanisław Kutrzeba poprzez pojęcie „unii” rozumiał tylko te akty prawne, które sankcjonowały połączenie dwóch państw i w taki sposób regulowały ich wzajemne stosunki, aby każde z nich zachowało samodzielność państwową. Tak sprecyzowana definicja pozwoliła historykowi na wyróżnienie dwóch rodzajów unii: personalnej (zwanej w pracach Kutrzeby osobistą) oraz realnej. Zdaniem badacza, dwa państwa zawierały unię personalną, gdy łączyły się tylko i wyłącznie osobą władcy. Natomiast, gdy oprócz wspólnego władcy pragnęły mieć również wspólne instytucje państwowe to wtedy zawierały unię realną⁴⁸. Zatem w przekonaniu Kutrzeby, unia to akt prawny gwarantujący

⁴⁶ Ibidem, s. 3–6.

⁴⁷ Ibidem, s. 16–17.

⁴⁸ S. Kutrzeba, *Charakter i wartość unji polsko-litewskiej*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania Pierwszego Statutu Litewskiego*, pod red. S. Ehrenkreutza, Wilno 1935, 5–6; idem, *Unia Polski z Litwą. Problem i metoda badania. Wykład wstępny pierwszego collegium z zakresu nauk o Litwie w Uniw. Jagiell. z fundacyi XX. Lubomirskich, wygłoszony d. 30 marca 1911 r. w auli uniwersyteckiej*, Kraków 1911, s. 458.

połączenie dwóch państw. W przypadku związku Polski i Litwy, zaliczał do nich umowy z 1385, 1401, 1413, 1432–1434, 1499, 1501 oraz 1569⁴⁹.

Zdefiniowanie pojęcia unii nastąpiło za sprawą historyków prawa dopiero na przełomie XIX i XX w. Pozwoliło nadać narracji historycznej charakter dywagacji prawno-ustrojowych, które zdeterminowały późniejszą historiografię polską. W rozważania te wpisują się bowiem badania Jerzego Ochmańskiego, który wskazywał, że w historiografii polskiej unia lubelska została nazwana unią realną. Zaznaczył, że realność polegała jedynie na wspólnym władcy, jednym sejmie i wspólnej polityce zagranicznej. Tak więc Litwa nadal utrzymała oddzielną administrację, skarb, wojsko, sądownictwo i prawodawstwo. Zatem w przekonaniu tegoż historyka, związek polsko-litewski ustanowiony na mocy unii z 1569 r. powinien nosić nazwę „unii federalnej”, gdyż „federacja”, czyli związek między dwoma lub kilkoma państwami, polega na ustanowieniu wspólnej najwyższej władzy dla państwa federacyjnego i jednoczesnym ograniczeniu suwerenności państw składowych na rzecz organów władzy centralnej”⁵⁰.

Obrazy unii lubelskiej w piśmiennictwie polskim mają przede wszystkim charakter faktograficzny. Dlatego też odnajdziemy w nich analizę genezy unii, spostrzeżenia nad jej postanowieniami oraz rozważania nad jej recepcją.

Historycy polscy XIX i XX stulecia bardzo chętnie przypisywali zawarcie unii lubelskiej konkretnej osobie, czyli ostatniemu Jagiellonowi. Akcentowali tym samym zasługi Zygmunta Augusta w ustanowieniu unii. Takie wnioski znajdziemy w narracji badaczy okresu romantyzmu (J. Lelewel⁵¹, H. Schmitt⁵², A. Mickiewicz⁵³,

⁴⁹ Idem, *Unia Polski z Litwą...*, s. 450.

⁵⁰ Ibidem, s. 136.

⁵¹ Zdaniem Lelewela proces ten zakończył dopiero Zygmunt August. Historyk podkreślał, że było to dzieło o wielkim znaczeniu, ale także dzieło niezwykle trudne do ustanowienia: „Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedną wspólną Rzeczypospolitą. Jeden pan wspólnymi głosami obrany będzie panował, senat obu narodów na równi pomieszany, tylko że w pierwszym kroku pierwszeństwo Polsce zostanie, które się słusznie jej należy, z powodu, że dawniejszym od Litwy państwem była, tytułem księstwa i dawniej używanymi szlacheckimi swobodami cieszyła się” – J. Lelewel, *Dzieła*, t. IV, s. 135–136.

⁵² H. Schmitt, *Unia Litwy z Koroną dokonana na sejmie lubelskim 1568–1569. Szkic dziejowy*, Lwów 1869, s. 38; idem, *Zdarzenia najważniejsze z przeszłości narodu polskiego w potocznym opowiadaniu*, Lwów 1869, s. 245.

⁵³ Choć Mickiewicz nie gloryfikował panowania ostatniego z Jagiellonów, uważając, że w tym okresie zaszedł w Polsce „wielki przewrót”, polegający na rozroście potęgi szlacheckiej, która „chciała władzę swoją ugruntować na gruzach władzy króla, senatu, a nawet duchowieństwa”, oraz pojawieniu się idei reformacyjnych, które zwielokrotniły chaos wewnątrz kraju, Zygmuntowi udało się osiągnąć główny cel dynastyczny i dzięki heroicznemu działaniu w Lublinie dokonano złączenia Korony i Litwy. Autor pisał: „Odtąd oba te narody są nierozdzielne ciałem, rządzone przez wspólnie wybranego i koronowanego w Krakowie króla, bez żadnego prawa sukcesji na Litwie; traktaty przymierza i zawieszenia broni wspólnie obowiązujące, wspólny senat i sejmy, taż sama moneta, wolność osiedlania się tak w jednym jak i drugim kraju też same urzędy i godności na Litwie i w Polsce” – A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. VIII, Warszawa 1997, s. 359.

H. Sienkiewicz⁵⁴), pozytywizmu (J. Szujski⁵⁵) oraz okresu międzywojennego (O. Halecki⁵⁶).

Na szczególną uwagę zasługują poglądy Bobrzyńskiego, który uznał, że unia lubelska była jedną z reform Zygmunta Augusta w walce o naprawę Rzeczypospolitej. Jednak król tak bardzo chciał osiągnąć wyznaczony cel, że zgodził się na pozostawienie Litwinom odrębnego rządu. Ustępstwo to, zdaniem badacza, było „darem Danaów”⁵⁷, tzn. darem, który niweczył ustanowioną unię⁵⁸. Bobrzyński uznał, że unia lubelska była szansą na odbudowanie silnego państwa, jednak pozostała niewykorzystana. Stało się tak dlatego, że król nie zrozumiał najważniejszego hasła swojego programu politycznego, które głosiło zbudowanie silnego rządu. Zatem, brak konsekwencji w postępowaniu Zygmunta Augusta – w opinii tego historyka – doprowadził do upadku idei „prawdziwej unii” oraz zapowiadał upadek państwa⁵⁹.

Należy podkreślić, że faktografia była również pretekstem do ferowania ocen. Oceny unii można podzielić na pozytywne i negatywne. W historiografii polskiej odnajdziemy bowiem obrazy, w których unia lubelska/unie polsko-litewskie były postrzegane jako jedne z najistotniejszych wydarzeń politycznych w dziejach Polski. Unia lubelska była postrzegana przez historyków polskich jako element szerszego procesu dziejowego. Podpisanie pierwszej unii rozpoczęło jedynie długotrwały proces jednoczenia obu narodów, który został zakończony unią lubelską (Joachim Leleweł). Trzeba jednak zaakcentować,

⁵⁴ Zdaniem Sienkiewicza, królem, który widział wady tego związku, był Zygmunt August. „Wielkopomnem i wielkim” celem tego króla stało się połączenie Polski i Litwy w jedno państwo. Zamierzony cel został osiągnięty, dlatego też Sienkiewicz nazwał Zygmunta Augusta – „Królem Jednoczycielem”. Wysiłki Zygmunta Augusta nie zostały zniweczone. Po jego śmierci Korona i Litwa dały świadectwo jedności w wyborze króla – K. Sienkiewicz, *Pisma. Prace historyczne i polityczne*, Paryż 1862, s. 99, 214.

⁵⁵ Historyk pisał: „w tem pojęciu głębokiem potrzeby unii stoi on wysoko ponad współczesnymi, stoi sam jeden nad małostkowemi niechęciami i prywatnemi interesami Litwinów i Polaków, nad chwiejącym się senatem i namiętną izbą poselską, i owo pojęcie jest piedestałem, któren go wynosi pomiędzy największych i najmędrzejszych ludzi naszej historyi” – J. Szujski, *Dziela*, t. II, s. 391.

⁵⁶ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. II, Kraków 1920, s. 248–353; idem, *Unia lubelska. Wykład habilitacyjny wygłoszony na Uniwersytecie Jagiellońskim 10 grudnia 1915*, Kraków 1916, s. 10–35.

⁵⁷ Danaowie to starożytna nazwa mieszkańców Argos. Nazwa powstała od ich władcy – Danaosa. Homer przeniósł nazwę Danaów na Hellenów, gdyż w wojnie trojańskiej ich naczelnym wodzem był Agamemnon, król Argos. Dar Danaów to przysłowiove określenie fatalnego daru. Pochodzi od drewnianego konia, który został pozostawiony w Troi przez Greków przy pozornym ich odwróceniu i w konsekwencji spowodował upadek miasta – *Wielka Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa „Gutenberga”*, t. III, Kraków br. r. wyd., s. 247.

⁵⁸ Historyk pisał: „unia w takiej postaci, jak ją zawarto, była jednak zasadniczym błędem. Nie na to naród polski przez dwa wieki nad cywilizacją wschodnich pustkowiów krwawym potem pracował, aby ostatecznie z krajów tych stworzyć gniazdo możnowładczej anarchii i buty. Unia rzeczywista było to dzieło dwóch stuleci niezmordowanej pracy, węzły łączące oba kraje tkwiły głębiej, jeden więcej przywilej ani ich nie osłabiał, ani wiele nie wzmacniał. Lepiej więc było obejść się jeszcze bez przywileju niżeli okupować go uświęceniem dwoistości rządu w jednym państwie, tj. trwałą i nieodzowną anarchią” M. Bobrzyński, *Dzieje...*, reedycja, s. 271.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 271–272.

że utrzymanie unii było wielkim wysiłkiem (H. Schmitt⁶⁰, J. Szujski⁶¹). Jednak dzięki niemu była możliwa misja cywilizacyjna na Wschodzie, co z jednej strony utożsamiano z posłannictwem dziejowym (W. Smoleński⁶²), unia łączyła bowiem dwa państwa na różnym poziomie cywilizacyjnym (H. Schmitt⁶³, J. Moraczewski⁶⁴, M. Baliński⁶⁵).

⁶⁰ Henryk Schmitt – tak jak Lelewel – dowodził, że niezwykle trudny proces zjednoczenia Polski i Litwy został zakończony wraz z ustanowieniem unii lubelskiej. Pisał: „w dniu 1 lipca przyszła ostatecznie do skutku unia Litwy z Koroną. Odtąd miały oba narody złączyć się z sobą pod hasłem wolności i równości w jedno ciało społeczne (...). Oba narody zlawszy się w jedno ciało, przyrzekły dzielić dobre i złe losy z sobą, a w potrzebie pomagać sobie całymi siłami” – H. Schmitt, *Unja Litwy z Koroną...*, s. 47.

⁶¹ Szujski podkreślał, że tak doniosłe wydarzenie, jakim była unia lubelska, pociągnęło za sobą „długie następstwa, długie walki wewnętrzne i zewnętrzne, nim wszedł w życie, nim z programu poszedł do wykonania. Od 1386 do 1569, do unii lubelskiej, unii całkowitej, przetrwała Polska liczne burze połączeniu gwoździ”. Szujski, rozwijając powyższą tezę, pisał: „Proces (...) połączenia, pełen burz i wstrząśnień, przechodzi w ciągu długoletniego panowania Władysława Jagiełły pierwszy swój okres. Czynnikiem w nim jest zarówno Litewszczyzna, Ruszczyzna i Półszczyzna, jak i umysł samego króla. W królu samym walczą pogański obyczaj z chrześcijańskim, samowładczość litewska z ograniczoną władzą królewską w Polsce, sympaty wrodzone do Litwy z szacunkiem do wyżej moralnie położonej Polski. Przy nim to walczą nieustannie wpływy koronne i litewskie, księcia Witolda i biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, panów koronnych i litewskich. Księżęta litewscy i litewsko-ruscy stanowią siłę odśrodkową w tym procesie – panowie polscy równoważą ją swoją ideą wielkiego państwa, Polski z Litwą połączonej. Jedna i druga strona, nie chcąc się dla myśli unii hazardować, pragnie prowincje wątpliwe, Wołyń i Podole, dla siebie zatrzymać. Kitem zaś, który coraz mocniej, coraz dokładniej spaja oba kraje, jest religia i obyczaj chrześcijańsko-katolicki, wyganiający pogaństwo i osłabiający ruską szczybę, jest wolność i swoboda panów i szlachty, rozwijająca się coraz bardziej na niekorzyść króla i ludu” – J. Szujski, *Dziela*, t. II, s. 14.

⁶² Historyk pisał: „Unja litewsko-polska otworzyła Polsce sposobność zaszczerpienia kultury łacińskiej na wschodzie ruskim, wychowanym pod wpływem bizantyjskim. Zdobywanie Rusi dla kultury łacińskiej stało się jednym z głównych zadań Polski, jedną z najważniejszych jej zasług. Kultura łacińska, sięgająca długo tylko do wschodnich granic Polski, dzięki unji litewsko-polskiej posunęła się dalej na wschód, aż poza Dźwinę i Dniepr. Jest to wielka zdobycz, tem większa, że osiągnięta została bez ognia i miecza, bez rozlewu krwi ludzkiej, przez osiedlenie się Polaków na Rusi i zakładanie w niej szkół polskich, a więc drogą oddziaływania moralnego i szerzenia oświaty” – W. Smoleński, *Historja Polski*, Warszawa [1921], s. 61.

⁶³ Schmitt podkreślał, że unie polsko-litewskie połączyły państwa na różnym poziomie cywilizacyjnym. Polska była przez tego historyka postrzegana jako kraj znacznie bardziej rozwinięty od Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dlatego też została obarczona przez historię misją cywilizowania terenów wschodnich. Schmitt pisał: „(...) oddziaływała Polska bardzo zbawiennie na Litwę, a jej zasady społeczne krzewiły się tam coraz bardziej, mimo zwyciężonego oporu możnowładców litewskich. Litwa przyswajała sobie nie tylko język polski, ale urzędzała się powoli w sposób zupełnie polski. (...) W wieku XVI Litwa w większej części spolszczona, a chociaż możnowładcy litewscy lękając się utraty swej przewagi społecznej najusilniej ostatecznemu jej zlaniu się w jedną rzeczpospolitą z koroną przeszkadzali, nie mieli przecież żadną miarą zapobiedz temu, ponieważ ziemianie litewscy gorąco pragnęli związku, który im zapewniał zupełną równość praw i swobód przysługujących ziemianom koronnym”. Taki stan rzeczy pozwolił, zdaniem historyka, w miejsce panującego bezprawia wprowadzić rozwiązania prawne zaczerpnięte z Polski – H. Schmitt, *Narodowość polska ...*, s. 46. Vide: idem, *Kilka słów bezstronnych w sprawie ruskiej*, Lwów 1861, s. 19.

⁶⁴ Moraczewski za swoim mistrzem również dowodził, że unie polsko-litewskie połączyły dwa państwa na różnym poziomie cywilizacyjnym. Polska była przez niego postrzegana jako kraj na wyższym etapie rozwoju, Litwa – na niższym. Moraczewski w swojej wizji dziejów ojczystych dość często podkreślał społeczny, gospodarczy oraz kulturalny wpływ Polski na Litwę. Pisał m.in.: „ewangelia, oświata i życie domowe zaczęły się cisnąć z Polski”. Zatem unie stworzyły możliwości wyrównania zaistniałych na przestrzeni dziejów różnic – J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej*, t. II, Poznań 1862, s. 90.

⁶⁵ Baliński – tak jak Lelewel – uważał, że unie polsko-litewskie połączyły dwa państwa o różnym poziomie cywilizacyjnym. Dzięki zjednoczeniu Polska jako kraj na wyższym poziomie rozwoju umożliwiła awans cywilizacyjny Litwie. Baliński w swoich pracach dość często podkreślał, że wpływ Polski na Litwie dotyczył każdej płaszczyzny życia. Zdaniem historyka, tylko dzięki tak wszechstronnej ingerencji Litwa mogła wkro-

Trzeba również wskazać, że w przekonaniu niektórych badaczy unie były wydarzeniem pejoratywnym. Historycy tego okresu zwracali zatem uwagę czytelnika, że unie zmusiły państwo polskie do kulturowego, gospodarczego, społecznego, a także i politycznego zaangażowania na terenach litewskich (S. Smolka⁶⁶).

Zakończenie

Z analizy obrazów unii lubelskiej w historiografii polskiej XIX i XX w. wynika, że zainteresowanie tematyką unii było zdeterminowane przez specyfikę poszczególnych epok. „Każda epoka – pisał Lucien Febvre – wytwarza swój własny mentalny Wszechświat. Tworzy go nie tylko przy pomocy wszelkich pozostających w jej dyspozycji środków, wszystkich prawdziwych lub fałszywych faktów, które odziedziczyła po swych poprzednikach, albo uzyskała sama. Kreuje go także podług właściwych sobie uzdolnień – swej specyficznej przemyślności, swoich przymiotników i zainteresowań – a więc tego wszystkiego, co ją odróżnia od epok poprzednich. Podobnie każda epoka kreuje także swoje własne mentalne wyobrażenie o historycznej przeszłości: Rzymu, Aten, Średniowiecza i Odrodzenia. W jaki sposób? Przy pomocy materiałów, którymi dysponuje. I tutaj właśnie do pracy historyka może się wślizgnąć pewien moment postępu. Pomnożenie bardziej niż dawniej zróżnicowanych i lepiej skontrolowanych faktów jest dla niej przecież korzyścią nie do pogardzenia. Niezależnie od swego talentu architekt nie zbuduje takiego samego domu ze starych kamieni oraz paru zużytych desek, co wtedy, kiedy bę-

czyć w krąg kultury chrześcijańskiej – vide: R. Narumieniec, *Michał Baliński jako mecenas polsko-litewskich więzi kulturowych*, Warszawa 1995, s. 136–137.

⁶⁶ Smolka misję cywilizacyjną narodu polskiego na Wschodzie Europy utożsamiał w swojej narracji z posłannictwem. Jego zdaniem, „posłannictwo – to właśnie pojęcie owych zasług, jakie naród sobie zdobył około ludzkości, pojęcie zadań, w służbie ludzkości spełnionych, a na przyszłość drogę wytykających. I jednostka każda i naród spełnia je po największej części z własnego interesu, nie zdając sobie sprawy z wyższego celu, któremu swą pracą służy. Po największej części, powtarzam; są jednostki, poświęcające się świadomie tym celom z zaparciem się własnej istoty; są zadania dziejowe, do których naród przystępuje z głębokim przeświadczeniem, że je spełnia dla wyższego celu, znajdującego się poza obrębem bezpośrednich własnych interesów (...). Ale kładę na to nacisk, że świadomość posłannictwa nie jest bynajmniej nieodzownym warunkiem, żeby jakiś fakt, lub szereg faktów zaliczyć do zasług dziejowych narodu”. Refleksje Smolki są wynikiem ścierania się dwóch kwestii. Pierwszą było przekonanie, że naród polski niósł posłannictwo wschodnim terenom Europy, drugą natomiast świadomość, że w wyniku rozbiorów Polska nie tylko utraciła niezależność polityczną, ale również obszary, które przyłączono dzięki uniom polsko-litewskim. Utrata ziem objętych misją cywilizacyjną mogła oznaczać zniweczenie dorobku unii. Dlatego też Smolka pisał: „jeśli tak znaczna część dziejowego obszaru na wschodzie, gdzie roztoczyły się dzieje Polski od r. 1386 uważana jest dziś za straconą to przecież nie w tem istota posłannictwa historycznego, by granice utrzymały się w dawnej rozciągłości; trzeba uprzytomnić sobie jego działanie na zbiorową duszę narodu, w którym wzmacniały się ideały narodowe, broniące od zaślepienia się w sferze własnych ciasnych interesów” – S. Smolka, *Wstępny wykład przy objęciu katedry historii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Kraków 1883, s. 11; *Historja Polski. Notatki z wykładów prof. Smolki, wyd. sekcji skryptowej przy bratniej pomocy stud. Uniwersytetu Lubelskiego*, [b. m i r. wyd.], s. 14–15.

dzie miał dostatek odpowiednio przykrojonych kamieni i gotowych do montażu, pięknie ociosanych belek. Rzecz nie polega jednak tylko na użytych materiałach. Pozostają jeszcze zmienne uzdolnienia, właściwości umysłu i metody postępowania intelektualnego, są na koniec – przede wszystkim – zainteresowania, oraz jakże szybko gotowe się zmieniać motywy interesów, które zwracają uwagę ludzi danych czasów na te aspekty przeszłości, które długo pozostawały w cieniu, a jutro już znów zostaną pokryte mrokiem. Zapewne nie jest to humanitarne, ale jest przecież prawem ludzkiego poznania”⁶⁷.

W każdej z omawianych epok poddano analizie poglądy historyków najbardziej reprezentatywnych dla każdej z nich. Historyków czytanych po dzień dzisiejszy (tj. J. Lelewel, O. Halecki), a także tych, o których wydaje się, że już zapomniano (np. K. Sienkiewicz). Zatem praca ma odpowiedzieć na pytania, w jaki sposób polscy historycy przedstawiali obraz unii polsko-litewskich. Przeanalizowany materiał źródłowy wskazuje, że w historiografii polskiej odnajdziemy wielopłaszczyznowe obrazy unii lubelskiej. Unia była bowiem przedstawiana jako wydarzenie mające charakter polityczny, społeczny, gospodarczy, kulturalny... Była wydarzeniem, które wykorzystywano do zobrazowania indywidualnych poglądów oraz nurtów historiograficznych.

Bibliografia

- A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. VIII, Warszawa 1997.
- Akta unji Polski z Litwą (1385–1791)*, wydali S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932.
- Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. IV, Warszawa 1886.
- Balzer O., *Tradycja dziejowa unii polsko-litewskiej*, Lwów-Warszawa 1919.
- Bardach J., *Krewa i Lublin z problemów unii polsko-litewskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, 1969.
- Bobrzyński M., *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1974.
- Czerniecka-Haberko A., *Unie polsko-litewskie w historiografii polskiej*, Toruń 2013.
- Grabski A. F., *Dzieje historiografii*, Poznań 2003.
- Grabski A. F., *Warszawska szkoła historyczna. Próba charakterystyki*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. II, pod red. B. Skargi, Warszawa 1975.
- Grabski A.F., *Joachim Lelewel i nauka historyczna jego czasów*, [w:] *Joachim Lelewel. Człowiek i dzieło. W 200-lecie urodzin. Materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej*, Żagań 12–14 IX 1986, pod red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1988.
- Grabski A.F., *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983.
- Grabski A.F., *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000.
- Halecki O., *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. II, Kraków 1920.

⁶⁷ Vide: A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii...*, s. 16.

- Halecki O., *Unia lubelska. Wykład habilitacyjny wygłoszony na Uniwersytecie Jagiellońskim 10 grudnia 1915*, Kraków 1916.
- Historja Polski. Notatki z wykładów prof. Smolki*, wyd. sekcji skrypcyjnej przy bratniej pomocy stud. Uniwersytetu Lubelskiego, [b. m i r. wyd.].
- Kalicki B., *Najnowsze sądy o Karolu Szajnosze. Z powodu książki: „Dzieje polski w zarysie przez Michała Bobrzyńskiego, Warszawa, Kraków 1879”*, Lwów 1879.
- Kolbuszewska J., *Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005.
- Koronowicz W., *Słowo dziejów polskich*, t. I, Lipsk 1858.
- Kuczyński S. M., *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1960.
- Kutrzeba S., *Charakter i wartość unji polsko-litewskiej*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania Pierwszego Statutu Litewskiego*, pod red. S. Ehrenkreutza, Wilno 1935.
- Kutrzeba S., *Charakterystyka państwowości polskiej*, Kraków 1916.
- Kutrzeba S., *Historia ustroju Polski w zarysie*. Korona. Posłowiem opatrzyła A. Hutnikiewicz, Poznań 2001.
- Kutrzeba S., *Společno-prawne idee Polski*, [w:] *Polska w kulturze powszechnej*, pod red. F. Konecznego, Kraków 1918.
- Kutrzeba S., *Unia Polski z Litwą. Problem i metoda badania. Wykład wstępny pierwszego collegium z zakresu nauk o Litwie w Uniw. Jagiell. z fundacyi XX. Lubomirskich, wygłoszony d. 30 marca 1911 r. w auli uniwersyteckiej*, Kraków 1911.
- Lelelew J., *Dzieła*, t. IV, Warszawa 1956.
- Lelelew J., *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku*, Warszawa 2006.
- Łowmiański H., *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999, s. 628.
- Maternicki J., *Historiografia polska XX wieku*, cz. I: *Lata 1900–1918*, Wrocław 1982.
- Mickiewicz A., *Dzieła*, t. VIII, Warszawa 1997.
- Moraczewski J., *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej*, t. II, Poznań 1862.
- Moraczewski J., *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej*, t. IV, Poznań 1846.
- Morawski T., *Dzieje narodu polskiego w krótkości zebrane dla matek i niższych nauczycieli*, t. II, Poznań 1871.
- Narumieniec R., *Michał Baliński jako mecenas polsko-litewskich więzi kulturowych*, Warszawa 1995.
- Ochmański J., *Historia Litwy*, Wrocław 1982.
- Schmitt H., *Kilka słów bezstronnych w sprawie ruskiej*, Lwów 1861.
- Schmitt H., *Unja Litwy z Koroną dokonana na sejmie lubelskim 1568–1569. Szkic dziejowy*, Lwów 1868.
- Schmitt H., *Zdarzenia najważniejsze z przeszłości narodu polskiego w potocznym opowiadaniu*, Lwów 1869.
- Serczyk J., *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994.

- Sienkiewicz K., *Pisma. Prace historyczne i polityczne*, Paryż 1862.
- Smoleński W., *Dzieje narodu polskiego*, Warszawa 1919.
- Smoleński W., *Historja Polski*, Warszawa [1921].
- Smoleński W., *Studja historyczne*, Warszawa 1925.
- Smolka S., *Wstępny wykład przy objęciu katedry historii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Kraków 1883.
- Szujski J., *Dzieła*, t. II, Warszawa 1895.
- Wielka Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa „Gutenberga”*, t. III, Kraków br. r. wyd.
- Wierzbicki A., *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999.

The Union of Lublin in Polish historiography of the 19th and 20th centuries

Summary: This article reviews Polish historiography dedicated to the Union of Lublin which has always been an important part of Poland's historical narrative. An analysis of historiographic sources leads to the conclusion that literature dedicated to the Union of Lublin is abundant, yet deficient. It is quite extensive in quantitative terms, but a closer inspection reveals that most publications are mere compilations of dry facts.

In the last two centuries, the interest in the Union of Lublin was driven mainly by the complex character of this momentous event. The existing literature on the subject reveals a clear correlation between historiographic content and historical awareness. For this reason, the paper examines the associations and images related to the Union of Lublin from the Romantic Era to the 1990s. Five historiographic periods were distinguished within this chronological framework (the period before the January Uprising of 1863, the period after the January Uprising of 1863, the turn of the 19th and 20th centuries, the Second Polish Republic, and the period after World War II). The article is an analytical study, and it examines a wide range of Polish historiographic sources from the first half of the 19th century to the end of the 20th century. The article analyzes the views and opinions that were most characteristic of each examined period.

Keywords: Union of Lublin, Polish historiography of the 19th and the 20th century